Głos Wielkopolski
CZYTELNIK
Cena 15 gr
Rok VII A B Poznań, poniedziałek 4 czerwca 1951 r. Nr 152 (2250)

W 5 rocznicę zgonu Michała Kalinina

MOSKWA (PAP). **Dnia 3 czerwca br. mija piąta rocznica zgonu wybitnego działacza Partii Bolszewickiej i Państwa Radzieckiego — Michała Kalinina.**

Cały naród radziecki składa hołd pamięci wielkiego rewolucjonisty i budowniczego państwa socjalistycznego.

W miastach i wsiach kraju radzieckiego otwarto wystawy poświęcone życiu i działalności Kalinina. W zakładach przemysłowych i fabrykach **wygłaszane są pogadanki o życiu i rewolucyjnej działalności tego wielkiego bolszewika.** Starzy robotnicy dzielą się z przedstawicielami młodego pokolenia wspomnieniami z osobistych spotkań z Kalininem. Wzmożoną frekwencję zanotowano w Muzeum Kalinina w Moskwie. Muzeum to założono w r. 1950 w pobliżu Kremla.

Z ostatniej chwili:

Padają rekordy na torze trawiastym na Woli

MIELOCH zdobywa XII Złoty Kask

XII Złoty Kask miał przebieg bardzo urozmaicony. Mieloch startując w kat. powyżej 350 ccm zmierzył się z Żymirskim na swej mniej litrażowej DKW. Mistrz Polski Żymirski pobił w tym biegu absolutny rekord toru. Mieloch startując poraz drugi w kat. do 350 ccm przekroczył krótki żywot nowego rekordu, uzyskując czas 13,33,4 min. co się równa przeciętnej 94,2 km/godz.

W finale zdobył Mieloch XII Złoty Kask przed Markowskim z Warszawy, który okazał się sportowcem wysokiej klasy.

Narodowy Plebiscyt Pokoju to wielka wygrana bitwa narodu polskiego

Rozszerzone plenarne posiedzenie PKOP

WARSZAWA (PAP). Dnia 2 bm. przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego szczelnie wypełnili salę konferencyjną CRZZ, aby wziąć udział w plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, poświęconemu omówieniu Narodowego Plebiscytu Pokoju i wytyczenia zadań na najbliższy okres.

W Prezydium zajęli miejsca: budowniczy Polski Ludowej — F. Apryas, ks. prof. Jan Czuj, członek Światowej Rady Pokoju — Ostap Dłuski, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. Infeld, sekretarz ZZNP — Jankowska, publicysta — Kętrzyński, członkowie Światowej Rady Pokoju — W. Kłosiewicz i L. Kruczkowski, przewodniczący „Caritas" — ks. Lemparty, sekretarz PKOP — Malinowski, przewodnicząca Ligi Kobiet — Musiałowa, sekretarz ZMP — Nowocień, wiceprzewodniczący PKOP — min. Rapacki, członek prezydium PKOP — Starewicz oraz — gen. W. P. Naszkowski.

Referat o Narodowym Plebiscycie Pokoju wygłosił członek Światowej Rady Pokoju, literat Leon Kruczkowski. Zgromadzeni wielokrotnie nagradzali słowa mówcy gorącymi oklaskami.

W dyskusji nad referatem pierwszy zabrał głos zastępca przewodniczącego PKPG — min. Jędrychowski.

Następnie przemawiali robotnicy, chłopi, wybitni naukowcy, literaci i artyści, księża, gospodynie domowe i inni.

Mówiono o imponującym przebiegu Plebiscytu i podkreślano, że **całe społeczeństwo ożywione jest wolą dalszej nieustępliwej walki o pokój.** Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć Światowej Rady Pokoju, na cześć potężnego bastionu walki o pokój — Związku Radzieckiego i chorążego obozu pokoju Józefa Stalina.

Szczególnie silne wrażenie wywierały wystąpienia przedstawicieli obrońców pokoju z Ziem Odzyskanych. Mówili oni, że właśnie na tych ziemiach wróg starał się szczególnie silnie, przeciwdziałać ruchowi obrońców pokoju, ale **przełamano wrogą propagandę i odniesiono całkowite zwycięstwo.**

Podczas dyskusji publicysta Edmund Osmańczyk w imieniu szczecińskiego Komitetu Obrońców Pokoju zgłosił wniosek o wysłanie do Niemieckiego Komitetu Walki z Remilitaryzacją następującego pozdrowienia:

„Wasza walka przeciwko remilitaryzacji, Wasza walka przeciwko podziałowi Niemiec, Wasza walka przeciwko inwazji wojsk amerykańskich do Waszego kraju — jest częścią naszej wspólnej walki o

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza uczestników obrad rozszerzonego plenarnego posiedzenia PKOP do przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie

Polski Komitet Obrońców Pokoju, zebrany na plenarnym posiedzeniu w dniu 2 czerwca 1951 roku w Warszawie, przesyła na ręce Pana, Światowej Radzie Pokoju, oraz wszystkim bojownikom o pokój gorące pozdrowienia i radosną wieść o zwycięskim zakończeniu Plebiscytu Pokoju w Polsce.

Naród polski jednomyślnie i manifestacyjnie podpisami — 18 053 315 obywateli uchwalił następujące żądanie:

w imię niepodległości Polski,

w imię pokoju między narodami,

w obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego

— popieramy i podpisujemy apel Światowej Rady Pokoju: żądamy zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją.

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu.

Nigdy dotąd naród polski nie wyraził swego stanowiska, swej woli i dążeń w sposób tak równie powszechny, jednolity i potężny.

W ciągu 10 dni od 17 do 27 maja w całej Polsce **we wszystkich zakładach pracy, na wyższych uczelniach, w instytucjach i urzędach, w gromadach wiejskich i szkołach, w osiedlach i blokach mieszkalnych — Komitety Obrońców** Pokoju zbierały podpisy pod kartę Plebiscytu, niosąc równocześnie słowa prawdy i wiary w zwycięstwo wielkiej sprawy pokoju między narodami.

Aktywnymi uczestnikami i bojownikami naszej sprawy byli ludzie wszelkich przekonań i wierzeń, zorganizowani i niezorganizowani, partyjni i bezpartyjni, wierzący i wolnomyślni, robotnicy, chłopi, studenci i kobiety, księża i nauczyciele, naukowcy i artyści — wszyscy zespoleni w patriotycznym dążeniu do umocnienia niepodległości Ojczyzny i ożywieni uczuciami braterstwa i solidarności z narodami miłującymi pokój. W tej ogólnonarodowej kampanii na wezwanie Komitetu Obrońców Pokoju stanęło do pracy nad uświadamianiem społeczeństwa o celach apelu Światowej Rady Pokoju i Plebiscytu milion Polaków i Polek. Polski ruch obrońców pokoju, rozszerzył swój wpływ i autorytet, ogarnął nowe rzesze ludzi dotąd stojących na uboczu i stał się jeszcze bardziej zwartym i bojowym oddziałem światowego frontu obrońców pokoju.

Podpisy 18 milionów Polaków i Polek — to nasze zobowiązanie, że nie będziemy szczędzić wysiłku, by na naszym polskim odcinku wzmocnić światowy obóz pokoju — obóz wszystkich, którzy z nadzieją i odwagą jednoczą się na całym świecie, by zagrodzić drogę krwawym zamiarom imperialistów i wywalczyć zwycięstwo życia, pokoju i wolności".

Heriberto Jara otrzymał stalinowską nagrodę „Za utrwalenie pokoju między narodami"

MOSKWA (PAP). **Dnia 1 czerwca na Kremlu, w sali swierdłowskiej odbyło się wręczenie międzynarodowej nagrody stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami" znanemu działaczowi społecznemu, b. ministrowi, aktywnemu bojownikowi sprawy utrzymania i utrwalenia pokoju — Heriberto Jara.**

Na sali zgromadzili się liczni przedstawiciele radzieckich organizacji społecznych — radzieckiego komitetu obrony pokoju, antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich, antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej i związków zawodowych.

Wśród obecnych znajdowali się najwybitniejsi uczeni ZSRR, pisarze, artyści, stachanowcy.

Zebrani powitali serdecznie ukazanie się laureata oraz przewodniczącego komitetu międzynarodowych nagród stalinowskich akademika Skobielcyna, członków komitetu A. Fadiejewa i I. Erenburga, przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Tichonowa.

Po odczytaniu odnośnej uchwały komitetu międzynarodowych nagród stalinowskich, **przewodniczący komitetu akademik Skobielcyn wręcza Heriberto Jara dyplom laureata międzynarodowej nagrody stalinowskiej i złoty medal.** Dyplom w językach rosyjskim i hiszpańskim głosi, że Heriberto Jara otrzymuje międzynarodową stalinowską premię **„Za utrwalenie pokoju między narodami"** ze względu na swe wybitne zasługi w dziedzinie walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju. Na złotym medalu laureata międzynarodowej premii stalinowskiej widnieje wizerunek Wielkiego Chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Robotnicy rolni PGR przyjmują z zadowoleniem nowy układ pracy

WARSZAWA (PAP). We wszystkich gospodarstwach PGR i zespołach odbywają się masowe zebrania, na których robotnicy rolni zapoznają się z nowym zbiorowym układem pracy. W ożywionych dyskusjach robotnicy rolni stwierdzają, że nowy układ pracy, przez wprowadzenie prac normowanych, **zapewni im większe zarobki i poważnie przyczyni się do obniżki kosztów własnych** produkcji, co wpłynie z kolei na podniesienie rentowności gospodarstw państwowych.

Robotnicy rolni PGR Bratoszewice okręgu łódzkiego, po omówieniu nowego układu zbiorowego podjęli rezolucję, w której stwierdzają m. in.: **„Nowy układ zbiorowy, który witamy z zadowoleniem,** stwarza duże możliwości zwiększenia naszych zarobków. Warunki pracy i płacy przewidziane nowym układem sprzyjają rozwojowi współzawodnictwa i racjonalizatorstwa."

Dalsze porażki wojsk amerykańskich w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi **skutecznie odpierają na północ od 38 równoleżnika kontrataki** amerykańsko-brytyjskich wojsk interwencyjnych, zadając im znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Naród czechosłowacki głosuje za pokojem

PRAGA (PAP). Centralny komitet akcji frontu narodowego Czechosłowacji ogłosił, że do dnia 31 maja **1 548 166 mieszkańców Czechosłowacji** podpisała apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Wzrosną plony na tysiącach hektarów dzięki akcji melioracyjnej

Praca chłopów 2500 gromad woj. łódzkiego zapewni nawodnienie ok. 65 tys. ha gruntów

WARSZAWA (PAP). Rozmiar prac wykonywanych przez chłopów w ramach społecznej akcji melioracyjnej zwiększa się z każdym dniem. Codziennie przybywa dziesiątki kilometrów nowych lub naprawionych rowów melioracyjnych, które zasilają w wodę nowe setki hektarów suchych gruntów, lub odprowadzają z gruntów podmokłych jej nadmiar. Sprzyja to poważnie wegetacji roślin i zapewnia zwiększone plony.

Najwięcej prac melioracyjnych wykonali dotychczas chłopi woj. bydgoskiego, gdzie do akcji melioracyjnej włączyły się 1.373 gromady. Naprawiono w tym województwie już 850 km rowów, uregulowano brzegi rzek na długości 27 km oraz wykonano drenowanie na obszarze 980 ha.

Chłopi gromady Zbiersk w woj. poznańskim, którzy pierwsi w kraju przystąpili do akcji melioracyjnej, ukończyli w swo gromadzie już wszystkie zaplanowane prace melioracyjne. Zasypali m. in 25 km rowów drenarskich, wybudowali 20 przepustów wodnych i rozplantowali ponad 10 tys. m³ ziemi. **W całym województwie poznańskim chłopi wykonali prace wartości ponad 2 i pół miliona zł.** Całkowicie zagospodarowali oni 250 ha łąk, oraz usypali 2 km wałów przeciwpowodziowych.

W gminie Smarchowice w woj. opolskim chłopi przeprowadzają prace konserwacyjne rowów na obszarze 1000 ha.

W woj. łódzkim prace melioracyjne prowadzą chłopi z 2.500 gromad. Wykonania prac przyczyni się do nawodnienia ok. 65 tys. ha gruntów. Na specjalne wyróżnienie zasługują prace melioracyjne chłopów z gromady Wola Puczniewska i Lutomiersko. Zakładają oni na 15 hektarach lotnych piasków i nieużytków sztuczną łąkę, nawadniając ją wodą z rzeki Ner, przy pomocy wykopanych przez siebie kanałów.

Strajk 80 tys. nauczycieli w Pakistanie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: We wschodnim Pakistanie trwa rozpoczęty 1 kwietnia strajk 80 tysięcy nauczycieli szkół podstawo-

Anglicy próbują uzyskać irańską naftę

Naród nie pozwoli rabować swych bogactw

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

W dniu 1 bm. odbyło się zamknięte posiedzenie Medżlisu, na którym premier Mossadik zakomunikował o odbytej rozmowie między nim i ambasadorami USA i Wielkiej Brytanii.

Dziennik „Journal de Teheran" podaje, że Mossadik oświadczył deputowanym Medżlisu, iż **„wyjaśnił ambasadorom konieczność wprowadzenia w życie ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego Iranu"** i dodał: „Do walki z pauperyzacją i ruiną ekonomiczną panującą w kraju konieczne jest wyciągnięcie maksimum dochodów z eksploatacji naszych bogactw naturalnych. Oświadczyłem, że **w Teheranie istnieje przeszło 20 tysięcy nędzarzy** i tylko jednemu Bogu wiadomo, jak oni żyją".

Dziennik „Tolu", komentując oświadczenie premiera Mossadika, pisze iż na śniadaniu, wydanym przez ambasadora amerykańskiego, ambasador Wielkiej Brytanii **prosił Mossadika o wniesienie zmiany do ustawy o nacjonalizacji.** Dziennik wskazuje dalej, iż premier irański, odpowiadając ambasadorowi brytyjskiemu, oświadczył, że **„nie ma prawa wnosić do ustawy najmniejszych nawet zmian,** lecz Medżlis upoważniony jest do przygotowania innego projektu, jeśli sprawa utknie w ślepym zaułku".

Nowy reakcyjny projekt ustawy Murzyni pozbawieni swobód wolnościowych

PRAGA (PAP). Agencja Telepress donosi z Capetown iż rząd Unii Południowo afrykańskiej wniósł do parlamentu nowy projekt ustawy **który dąży do całkowitego ujarzmienia Murzynów** Murzyni pozbawieni będą możności swobodnego poruszania się w kraju. Utworzone będą specjalne „biura pracy" kontrolujące przesiedlanie Murzynów z jednego rejonu do drugiego, **co ułatwi przerzucanie taniej siły roboczej.**

Szereg artykułów projektu ustawy rozszerza pełnomocnictwa ministra do spraw ludności tubylczej, który **będzie mógł omijać organa sądowe.** Jeden z artykułów upoważnia generalnego gubernatora do kierowania plemion murzyńskich na poszczególnych obszarach oddzielania jednej części plemienia od drugiej, **przesiedlania części plemienia do jakiegokolwiek innego rejonu** na nieokreślony okres czasu. Zgodnie z tym artykułem gubernator generalny ma prawo wygnać na zawsze Murzyna z jakiegokolwiek rejonu bez sądu a nawet bez oficjalnej decyzji jeśli uzna to za konieczne dla interesów państwowych".

Projekt ustawy przewiduje utworzenie instytutu „inspektorów do spraw ludności tubylczej", którzy będą sądzili i wydawali wyroki na robotników murzyńskich.

POKAŻ „Warszawskiej Premiery" w Moskwie

MOSKWA (PAP) W ministerstwie kinematografii ZSRR odbył się pokaz filmu polskiego „Warszawska Premiera" W najbliższych dniach film ten wejdzie na ekrany kin radzieckich.

Nowi podsekretarze stanu

WARSZAWA (PAP) Prezydent RP mianował podsekretarzami stanu w Ministerstwie Rolnictwa ob. inż. Leona Rzendowskiego i ob. Mieczysława Bodalskiego.

* * *

Prezydent RP mianował podsekretarzami stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych ob. Wacława Różgę i ob. Stanisława Tkaczowa, którego odwołał jednocześnie ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

W Niemczech rozpoczęło się referendum przeciw remilitaryzacji

BERLIN (PAP). W dniu 1 bm. w sali Werner Seelenbinder Halle odbył się masowy wiec, na którym wygłosił przemówienie wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht, który podkreślił ogromne znaczenie mającego się odbyć w dniach **od 3 do 5 czerwca referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji** i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w r. 1951.

Nawiązując do polityki prawidłowego kierownictwa partii socjaldemokratycznej, mówca stwierdził, że Schumacher i jego wspólnicy są zwolennikami remilitaryzacji i żądają nowego „pochodu krzyżowego" **przeciwko krajom demokratycznym, miłującym pokój.** Aby pokojowo uregulować problem Niemiec — powiedział Ulbricht — konieczne jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami na podstawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec.

MDD obchodzony był w całym świecie pod hasłem walki o pokój

Szczęśliwy i beztroski rozwój dzieci w krajach demokracji ludowej

MOSKWA (PAP). **Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony jest we wszystkich krajach świata pod hasłem walki o pokój, przeciwko przygotowaniom do nowej wojny, pod hasłem walki o życie i zdrowie młodego pokolenia, o demokratyzację jego wychowania i o zakaz propagowania wojny w szkołach, w prasie, w filmach i w radiu.**

Prasa radziecka poświęca artykuły wstępne i liczne materiały Międzynarodowemu Dniu Dziecka. Dzienniki zamieszczają liczne artykuły, korespondencje i reportaże **odzwierciedlające szczęście dzieci w kraju radzieckim,** w krajach wyzwolonych z pęt kapitału oraz opisują tragiczną sytuację dzieci w krajach kapitalistycznych.

Szczęśliwa przyszłość dzieci chińskich

PEKIN. — W Pekinie i w innych miastach chińskich odbyły się liczne akademie, zebrania i zabawy poświęcone Międzynarodowemu Dniu Dziecka.

Dzieci i młodzież w Chińskiej Republice Ludowej **mają zapewniony dostęp do wiedzy.** Od chwili wyzwolenia zbudowano w kraju tysiące nowych szkół, otwarto wiele bibliotek, przedszkoli, ogródków dziecięcych itp. Również narodowości niechińskie **otrzymały możność nauczania swych dzieci w języku ojczystym.**

3800 żłobków i domów dziecka w Rumunii

BUKARESZT. Uroczyście i radośnie obchodzili pionierzy i uczniowie Rumuńskiej Republiki Ludowej Międzynarodowy Dzień Dziecka. **Państwo ludowe stworzyło wspaniałe warunki dla wychowania dzieci robotników i chłopów.** Obecnie w Rumunii znajduje się około 3800 żłobków i domów dziecka.

Naród koreański walczy o szczęście swych dzieci

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS, dzieci koreańskie obchodzą Międzynarodowy Dzień Dziecka **w warunkach bohaterskiej walki** prowadzonej przez naród koreański o wolność i niepodległość swej ojczyzny.

Rząd Ludowy przejawia nieustanną troskę o dorastające pokolenie. W roku ub. **mimo ciężkich warunków wojennych młodzież kontynuowała swą naukę w szkołach.** Obecnie trwają prace przygotowawcze do nowego roku szkolnego. Na początku bież. roku rada ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej powzięła uchwałę **w sprawie zorganizowania specjalnych żłobków i dzieńców** dla dzieci bojowników poległych w walkach o wolność i niezawisłość Korei.

Mali Albańczycy dziękują Enwer Hodży

TIRANA. W całej Albanii odbyły się akademie poświęcone Międzynarodowemu Dniu Dziecka.

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka przewodniczący rady ministrów Albańskiej Republiki Ludowej — Enwer Hodża otrzymał od uczniów licznych szkół, od komitetów rodzicielskich i od nauczycielstwa listy powitalne, w których dzieci i młodzież albańska oraz ich wychowawcy i opiekunowie dziękują rządowi ludowemu za troskliwą opiekę nad dorastającym pokoleniem.

Wystawa malarstwa węgierskiego

W ramach wymiany kulturalnej polsko-węgierskiej otwarta zostanie w połowie b. m. w Muzeum Narodowym w Warszawie wielka wystawa sztuki węgierskiej XIX i XX w. (malarstwo i rzeźba).

Wiadomości z ZSRR i krajów demokracji ludowej

Załoga zakładów przemysłowych „Elektrosiła" w Leningradzie wyprodukowała pierwszą potężną turbinę wodną o mocy 40.000 kW dla Cymlińskiej Elektrowni Wodnej. W najbliższych miesiącach zakłady „Elektrosiła" zakończą produkcję jeszcze dwóch potężnych turbin wodnych, przeznaczonych dla Elektrowni Cymlińskiej.

*

W 2.617 powiatach Chin północno-zachodnich reforma rolna została zakończona. W pozostałych kilkuset powiatach reforma rolna zakończona zostanie w ciągu br.

*

W ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Wiosna Praska 1951 r." odbył się w Pradze koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii Czeskiej, pod batutą Grzegorza Fitelberga. W koncercie jako solista wystąpił znany pianista polski Stanisław Szpinalski.

Licznie zgromadzona publiczność czechosłowacka zgotowała wykonawcom niezwykle serdeczną owację.

*

Członek Towarzystwa Geograficznego ZSRR — N. Tagrin od 30 lat zbiera ilustrowane karty pocztowe. Kolekcjonowanie rozpoczął on jako 14-letni chłopiec, zbierając pocztówki z widokami miast. Obecnie zbiory jego zawarte są w 4.000 albumów i obejmują ponad 290.000 kart pocztowych, wydanych we wszystkich krajach.

*

Tegoroczne 52 Międzynarodowe Targi Praskie cieszą się ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa czechosłowackiego. Dotychczas zwiedziło je już ponad milion osób.

Sianokosy już rozpoczęte

317 chłopów wyjeżdża do woj. szczecińskiego

WARSZAWA (PAP). **W tym roku chłopi i robotnicy rolni, doceniając znaczenie wczesnego sprzętu siana, rozpoczynają sianokosy wcześniej niż w latach poprzednich.**

Dotychczas sianokosy rozpoczęto w woj. opolskim, w kilku powiatach woj. wrocławskiego, w pow. łódzkim oraz na Żuławach. W pow. gdańskim dzięki przeprowadzonym melioracjom, **obszar łąk do koszenia jest większy niż w roku zeszłym.** Większe będą również plony trawy z łąk. Toteż ogólny zbiór siana zapewni w tym roku poważne ilości pasz dla rozwijającej się hodowli.

W powiatach: piotrkowskim, radomszczańskim, sieradzkim i wieluńskim woj. łódzkiego, grupy, które **pierwsze zadeklarowały wyjazd,** załadowują się obecnie z końmi wozami i sprzętem maszynowym do specjalnych wagonów, podstawionych na bocznice kolejowe przez PKP. **Pierwsza partia kosiarzy, wyjeżdżająca na sianokosy do woj. szczecińskiego** liczy 317 chłopów, zorganizowanych w 31 grupach.

M. in. **chłopi ze** wsi Wierzchy, pow. sieradzkiego, którzy zorganizowali grupę kośną liczącą 25 osób, **zabierają ze sobą 6 koni, 3 wozy drabiniaste i kosiarkę.** Wszyscy z głębokim uznaniem mówią o uchwale Prezydium Rządu, dzięki której mają możność zaopatrzyć obficie swe gospodarstwa w pasze.

We Włoszech wzrasta popularność partii lewicowych

RZYM (PAP). Ogłoszono tu częściowe wyniki wyborów do rad prowincjonalnych. Godzi się przypomnieć, że we Włoszech północnych odbyły się wybory do rad miejskich i gminnych oraz do rad prowincjonalnych. Jeśli chodzi o rady miejskie i gminne, to dotąd opublikowano wyniki wyborów w stolicach 27 prowincji oraz w miastach liczących przeszło 10 tysięcy mieszkańców.

Ogłoszono również następujące wyniki wyborów do 27 rad prowincjonalnych.

Chrześcijańska demokracja otrzymała 3 478 000, tj. 41,1% głosów, partie lewicowe — 3 072 000, tj. 36,3%, saragatowcy — 880 000, tj. 10,5%, republikanie — 277 000, tj. 3,3%, liberałowie — 267 000, tj. 3,2%, neofaszyści, monarchiści i inne skrajnie reakcyjne ugrupowania — 403 000, tj. 4,7%.

Pozostałe głosy otrzymali tzw. kandydaci „niezależni".

Analiza wyborów dowodzi, że partie rządzące, a zwłaszcza chrześcijańska demokracja — zmniejszyły swe wpływy, podczas gdy partie lewicowe otrzymały większą ilość głosów w porównaniu z rokiem 1948.

Partie lewicowe uzyskały w 1948 roku 30,8% głosów, a obecnie — 36,3%.

Emil Zatopek prosi o przyjęcie do KPCz

PRAGA (PAP). Mistrz Czechosłowacji i świata w biegu na 10 000 metrów — Emil Zatopek **złożył podanie o przyjęcie do Komunistycznej Partii Czechosłowacji.**

Zatopek podkreśla w podaniu, iż w czasie swych podróży do państw kapitalistycznych przekonałem się naocznie o okrucieństwie kapitalizmu oraz zdradzieckiej roli prawicowych socjalistów. W szeregu KP Cz — pisze Zatopek — pragnę rozwinąć jeszcze bardziej swą działalność zarówno na polu politycznym, jak i sportowym.

Komentarz dnia

Prowokacja bankrutów

Policja francuska w brutalny i bezprawny sposób aresztowała polskiego działacza sportowego, prezesa Polskiego Związku Tenisowego, inż. Olszowskiego. Temu aktowi bezprawia towarzyszyły: wygrażanie aresztowanemu rewolwerem, szturchańce, obelgi i zniszczenie osobistych rzeczy inż. Olszowskiego przez rozpasanych gestapowców francuskich.

Oburzenie, jakie fakty te wywołały w opinii francuskiej i wśród społeczeństwa polskiego, oraz zdecydowana interwencja Ambasady Polskiej w Paryżu przywróciły wolność zasłużonemu polskiemu działaczowi sportowemu. Zgodna reakcja polskiej i francuskiej opinii publicznej świadczy, że bezsilne są próby faszyzujących czynników francuskich podważenia przyjaźni łączącej naród polski z narodem francuskim.

Bezprawia i brutalna przemoc francuskiej policji wobec polskiego działacza posiada jeszcze jeden ciekawy aspekt. Oto szpicle francuskiego faszyzmu usiłowały przy pomocy gwałtu wydostać z inż. Olszowskiego jakieś „informacje" polityczne oraz skłonić go groźbami i przekupstwem do pozostania we Francji w roli „uchodźcy". Metody te świadczą, jak atrakcyjna jest „demokracja zachodnia" we własnej ocenie francuskiej reakcji, skoro pachołkowie tego reżimu w taki sposób usiłują fabrykować „uchodźców" którzy wybierają tzw. „wolność".

W czasie „śledztwa" policjanci francuscy próbowali wymusić na inż. Olszowskim przyznania się do wyssanych z palca zarzutów. Jak się sami pochwalili współautorem kłamliwych oskarżeń był renegat Skonecki, który zdążył już objąć funkcję szpicla w faszystowskiej policji w Paryżu.

Nędzne chwyty francuskiego faszyzmu i ich brutalność wobec spokojnych obywateli państwa demokracji ludowej jest miarą wściekłej nienawiści bankrutującego ustroju do krajów wolności, postępu i pokoju. Fakt, iż prowokacja wobec polskiego działacza sportowego miała miejsce w przeddzień wyborów francuskich, świadczy również o rosnącym zdenerwowaniu fagasów amerykańskiego imperializmu, rządzących obecnie Francją. Strach przed sprawiedliwym sądem własnego narodu popycha obecnych władców Francji do postępków demaskujących ich bezsilę i polityczne bankructwo.

J. W.

Rozszerzone plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

pokój. My, polscy obrońcy pokoju, a jest nas, jak wykazał Narodowy Plebiscyt, z górą 18 milionów, pozdrawiamy szczególnie serdecznie bohaterski lud Niemiec Zachodnich, który mimo faszystowskiego terroru demonstruje przed całym światem swą wolę niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec."

Zebrani przyjęli jednomyślnie zaproponowany tekst depeszy.

Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — min. Adam Rapacki.

Następnie uczestnicy plenum podjęli wśród entuzjazmu uchwałę, która podsumowuje wyniki Narodowego Plebiscytu Pokoju i wytycza zadania obrońców pokoju na najbliższą przyszłość.

Wśród długo niemilknących oklasków uchwalono również jednomyślnie tekst listu do Światowej Rady Pokoju, na ręce przewodniczącego Rady — prof. Joliot-Curie.

Na zakończenie obrad zebrani postanowili wysłać delegację do Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza.

Premier Cyrankiewicz przyjął delegację

Po zakończeniu obrad rozszerzonego plenarnego posiedzenia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Premier Cyrankiewicz przyjął delegację uczestników obrad.

W imieniu delegacji złożył oświadczenie wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Stefan Ignar.

W odpowiedzi Premier Cyrankiewicz oświadczył:

Szanowni Obywatele!

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej dziękuję za przekazane oświadczenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Przebieg Narodowego Plebiscytu Pokoju, uwieńczony liczbą 18 przeszło milionów podpisów, złożonych pod kartami plebiscytowymi, świadczy, że **naród polski jednomyślnie i stanowczo domaga się podpisania paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw,** że naród nasz jak najbardziej kategorycznie będzie przeciwstawiał się próbom uzbrojenia na nowo hitlerowskich agresorów.

Wynik tego Plebiscytu napawa dumą i radością każdego patriotę polskiego. **Kraj nasz wypowiedział swą wolę.** Głos narodu polskiego pada na szalę wydarzeń jako ważkie ostrzeżenie dla agresorów i podżegaczy wojennych, a równocześnie, jako mocne poparcie dla bojowników pokoju na całym świecie. **Naród polski stoi zdecydowanie w szeregach obozu pokoju u boku wielkiego Związku Radzieckiego,** wespół ze wszystkimi pokój miłującymi narodami świata.

Narodowy Plebiscyt Pokoju był wielką mobilizacją obrońców pokoju w Polsce. Zwycięskie przeprowadzenie Plebiscytu, to nie tylko sprawa ilości podpisów, ale ogromnego pogłębienia patriotycznej świadomości najszerszych mas narodu. Zawdzięczamy to ofiarnej pracy setek tysięcy bezpartyjnych i partyjnych aktywistów i agitatorów pokoju, którzy hasła **plebiscytowe ponieśli w masy.** Szli oni od domu do domu, od chałupy do chałupy, od wsi do wsi, tłumacząc, wyjaśniając, przekonywując i pogłębiając sumienie obywatelskie i patriotyczne w każdym Polaku. Ten **Plebiscyt — to wielka wygrana bitwa narodu polskiego.**

Naród polski jest w tym szczęśliwym położeniu, że jego mocna wola walki o pokój **znajduje pełne odbicie w polityce rządu polskiego,** dla którego obrona pokoju stanowi niewzruszalną i podstawową zasadę naszej polityki. Wola narodu znajduje tu najpełniejszy wyraz w polityce rządu ludowego.

Zwycięstwo Narodowego Plebiscytu pokoju stanie się niewątpliwie dla każdego bojownika pokoju w Polsce zachętą do dalszej walki.

Zwycięstwo Narodowego Plebiscytu niewątpliwie otwiera przed komitetami obrońców pokoju, przed setkami tysięcy działaczy ruchu obrońców pokoju — **nowy, twórczy okres pracy.**

Nieście dalej prawdę o walce o pokój, która toczy się na całym świecie.

Wzmacniajcie — niosąc prawdę o światowej walce o pokój, wzmacniajcie walkę z wrogą plotką, demaskujcie siewców niepokoju — waszą pracą polityczną, waszą propagandą, pogłębiajcie obywatelską świadomość najszerszych mas, wzmacniajcie jedność naszego narodu.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej życzę Polskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju i setkom tysięcy ofiarnych działaczy ruchu obrońców pokoju pełnego powodzenia w dalszej pracy dla dobra narodu polskiego, dla zwycięstwa pokoju".

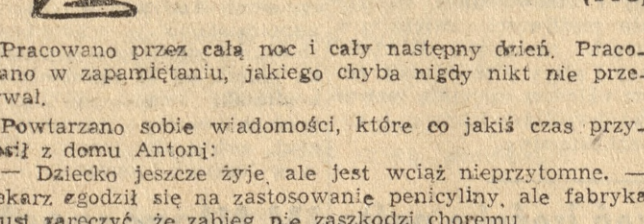

(118)

Pracowano przez całą noc i cały następny dzień. Pracowano w zapamiętaniu, jakiego chyba nigdy nikt nie przeżywał.

Powtarzano sobie wiadomości, które co jakiś czas przynosił z domu Antoni:

— Dziecko jeszcze żyje, ale jest wciąż nieprzytomne. — Lekarz zgodził się na zastosowanie penicyliny, ale fabryka musi zaręczyć, że zabieg nie zaszkodzi choremu.

— Lekarz mówi, że osobiście nie wierzy już w wyzdrowienie, bakterie ropne dostały się do krwi.

Piąty wieczór choroby Antosia był dla Suchego najstraszniejszy. Lekarz kazał usunąć z domu dwóch pozostałych chłopców. Zabrała je Magda Wieczorkowa.

W pewnej chwili Antoni pozostał w mieszkaniu sam z chorym synkiem. Ciotka wraz z dziećmi przeniosła się do Wieczorków, Maciek był jeszcze w szkole, Anna wyszła do sąsiadów.

Antoni siedział w półmroku, zdawało się, że mały już przestał oddychać, i nie miał odwagi ruszyć się z miejsca.

Dookoła panowała martwa cisza, cisza tak głęboka, jakby nic nie było w stanie jej przerwać. Wtedy zjawił się Misiak.

— Antoni! — zawołał.

Jego głos brzmiał tryumfalnie.

— Na myszach, na myszach sprawdzili! Penicylina jest dobra!

— Na jakich myszach?

— Na białych, na naszych. Tłuszczowa zastrzyknęła im dziś po południu, do teraz są zupełnie zdrowe, nie gorączkują. Jutro rano posyłamy próbkę do P. Z. H. Kuna wciąż nie chce wydać bez zatwierdzenia Zakładu.

— Jutro będzie za późno, tak mówi doktor. — Antoni wstał i pochylił się nad dzieckiem. Nie słyszał oddechu. Krzyknął przeraźliwie:

— Koniec. Ko-o-niec!!

Zakrył twarz rękami, cofając się na ścianę.

Wówczas Misiak przypadł do tapczanu.

— Suchy, przecież ono oddycha. Nie słyszysz? Pocichutku... dysze.

W tym samym czasie Stefan Wieczorek zastukał do drzwi mieszkania dyrektora Seydy.

Otworzył sam gospodarz i wpuścił go do środka.

— Co się stało? — spytał.

Stefan, który miał z miejsca powiedzieć po co przychodzi o tak później porze, stracił rezon.

Zaczął coś jąkać i umilkł.

— Proszę do pokoju. — Seyda wskazał ręką kierunek.

Stefan wszedł.

Kierując się do fotela, który mu wskazał Seyda, potrącił o gablotkę tak mocno, że porcelana we wnętrzu głośno zadzwoniła.

Szybko spojrzał na gospodarza.

— Nie szkodzi — usłyszał.

Usiadł i teraz dopiero, uchwyciwszy się mocno miękkiego obicia fotelu, powiedział:

— Ja nigdy pana o nic nie prosiłem...

Urwał, popatrzył na Seydę.

— Ale, jeżeli pan kiedyś był u Antoniego i brał dziecko na ręce... Jeżeli pan z nami... — Podniósł głos: — To niech pan wyda penicylinę!

— Bez decyzji Zakładu Higieny?

— Bez decyzji Zakładu Higieny.

Umilkli. Seyda stał, wielki, nieruchomy na tle swoich kubków cynowych i porcelanowych talerzy na ścianach.

— Czy dziecko przetrzyma dzień jutrzejszy? — zapytał głucho.

— Nie. Spotkałem lekarza, wracał właśnie od niego. Nie wytrzyma do jutra, kazał przygotować rodziców.

Seyda opuścił pokój. Powrócił już w płaszczu i kapeluszu.

— Idziemy — powiedział.

Szli szybko zaśnieżoną drogą. Noc była jasna, na płotach i drzewach leżały białe czapy. I chociaż Seyda był zajęty sprawą, którą miał za chwilę rozstrzygnąć, dlaczego właśnie teraz przypomniała mu się zeszłoroczna rozmowa z Kotowiczem, to spotkanie po nocy. Też była taka noc, taki śnieg i czapy.

— Czy magister Stefański jest pewien, że nasza penicylina?...

— Tak, panie dyrektorze. Ona jest dobra.

Seyda przyspieszył kroku i znów się zamyślił. Jeśli wyda lek bez zatwierdzenia P. Z. H., może to kosztować jego stanowisko.

— Jak pan mówił: jeżeli ja z wami...?

Odetchnął głęboko mroźnym, ostrym powietrzem zakręciło się w głowie.

Minęli portiernię, przecięli plac, skręcili w lewo. Weszli do laboartorium.

— Hallo, hallo — wołał Kuna, trzymając przy uchu słuchawkę telefoniczną. — Nikogo u was nie ma, kto mógłby ściągnąć na noc ludzi? Co? My za godzinę możemy dostarczyć próbkę. Co? Niech was cholera weźmie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walka z analfabetyzmem trwa nadal

Województwo poznańskie znalazło się chlubnie wśród tych siedmiu czołowych województw, które na 1 maja 1951 roku zasadniczo analfabetyzm zlikwidowały. Mówimy zasadniczo, gdyż byłoby rzeczą błędną i niebezpieczną uważać walkę z analfabetyzmem w Wielkopolsce za całkowicie zakończoną. Walka ta trwa i trwać musi do końca bieżącego roku z niesłabnącą energią.

Rzecz znamienna, że wśród ośrodków o największym procencie analfabetów w naszym województwie znajduje się... Poznań. Składa się na tę anomalię trudność wyszukania analfabetów w większym mieście i ujęcia ich w ścisłą ewidencję, brak poparcia ze strony najbliższego otoczenia i pewne błędy popełnione w tej akcji w jej stadium początkowym.

Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem min. Stefan Matuszewski stwierdził, że w dotychczasowej akcji W. A. zaobserwowano pewne wypaczenia, za które odpowiedzialność ponoszą niektórzy aktywiści społeczni. Wykazali oni bowiem tendencję mechanicznego przyspieszenia terminu zakończenia kursu, nie realizując do końca programu i nie przygotowując należycie słuchaczy do egzaminu. Sugerowano się terminem, obniżając poziom kursu, wypaczając sens nauki.

Dni Oświaty, Książki i Prasy były terminem znaczącym jeden z wielkich etapów walki z ciemnotą i zacofaniem, pozostawionym nam w spadku przez ustrój burżuazyjny. Musimy w tej ostatniej fazie wielkiej bitwy, która trwać będzie do 30 grudnia br. w całym kraju, dołożyć energicznych starań, aby niedociągnięcia, na które wskazał min. Matuszewski zostały całkowicie usunięte.

I tu potrzebna jest pomoc ze strony społeczeństwa. W czasie obecnego Narodowego Plebiscytu Pokoju piszący te słowa zetknął się z faktem, iż starsza osoba, lecz zdolna do pracy, nie chciała złożyć podpisu, bo wstydziła się, że podpisać się może tylko krzyżykami. Zapewne takich wypadków w województwie było więcej, lecz wstydliwie się je przemilcza i przechodzi nad nimi do porządku dziennego.

Drugim zagadnieniem, któremu w roku bieżącym poświęcić trzeba specjalną uwagę, jest sprawa wtórnego analfabetyzmu. Władze Polski Ludowej, doceniając niebezpieczeństwo, grożące szerokim rzeszom pozyskanym już dla oświaty, rozbudowują na szeroką skalę zespoły czytelnicze, na których absolwenci kursu pogłębiać będą zdobyte wiadomości. Chodzi tu o przeszło milion ludzi. Ponad pół miliona analfabetów uczy się obecnie w zespołach dobrego czytania oraz na krótkoterminowych kursach przysposobienia zawodowego. Dla absolwentów kursu Ministerstwo Oświaty zorganizuje w nowym roku szkolnym przy szkołach podstawowych dla pracujących specjalne klasy wstępne. Dotyczy to przede wszystkim tych województw, które na pierwszego maja zasadniczo zlikwidowały analfabetyzm, a więc poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, gdańskiego, rzeszowskiego, katowickiego i opolskiego.

Pomiędzy majem a wrześniem br. dla tej kategorii byłych analfabetów organizowane są zespoły dobrego czytania, które w miarę możności powinny trwać nie tylko w osiedlach miejskich, lecz i wiejskich pomimo robót polnych. Jeżeli akcję tę uzupełnimy indywidualnym nauczaniem opóźnionych w tzw. zacofanych powiatach naszego województwa, będziemy mogli spodziewać się, że istotnie całkowicie analfabetyzm zlikwidujemy.

Henryk Barański

Inż. Kazimierz Bieliński

Racjonalizacja pracy w hodowli

Zastosowanie automatów do żywienia trzody chlewnej

sprawą najbliższej przyszłości

W zakresie organizacji pracy, rolnictwo nasze musi się liczyć z dwoma zjawiskami. Z jednej strony występuje stała tendencja do zmniejszania obciążenia pracownika nakładem pracy fizycznej, tendencja zupełnie zrozumiała dla ustroju socjalistycznego, — z drugiej równocześnie zachodzi proces przestawiania naszej struktury rolnej na przemysłowo-rolną. Wynikiem tego ostatniego jest stały odpływ robotnika z rolnictwa do przemysłu. W konsekwencji obu tych zjawisk rolnictwo musi dążyć do usprawnienia procesów produkcji, na zasadzie możliwie wysokiej mechanizacji, redukującej nakład pracy fizycznej człowieka. Należy stwierdzić, że w zakresie produkcji roślinnej, sprawa ta wygląda lepiej niż na odcinku obsługi inwentarza żywego. W Związku Radzieckim organizacja pracy w tej dziedzinie zrobiła bardzo duży postęp. Zastosowanie celowych urządzeń transportowych, poideł samoczynnych, dojarek mechanicznych, automatów do żywienia itp. — pozwoliło na bardzo poważne usprawnienie prac i zmniejszenie nakładu sił ludzkich na jednostkę produkcji. Przedwojenna struktura gospodarcza — nadmiar rąk do pracy — były niewątpliwie czynnikiem hamującym nasz rodzimy postęp. Obecnie na tym odcinku musimy odrobić liczne zaległości.

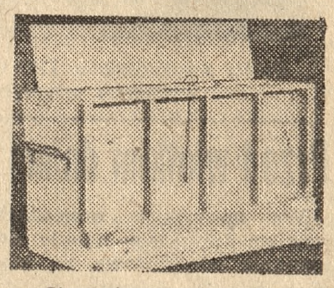

Skrzynia magazynująca paszę

Co daje żywienie suchą mieszanką

Jako przykład jednej z możliwości zmniejszenia nakładu ilości pracy ludzkiej na jednostkę produkcji, może służyć stosowany już w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym Kołuda Wielka (powiat Inowrocław) automat do żywienia trzody chlewnej suchą mieszanką. Automat typu omawianego został wykonany i sprawdzony w tymże Zakładzie. Zasada budowy, jak widać z fot., jest dosyć prosta — skrzynia magazynująca paszę, posiada ukośną, ruchomą przednią ścianę, pozwalającą przez tworzenie szpary u dołu skrzyni, na regulowanie wysypywania się mieszanki do komór wyjadania, tj. korytek. Wysypywanie mieszanki następuje automatycznie pod wpływem ciężaru nagromadzonej w skrzyni paszy. Żelazna rączka przymocowana do ruchomej ściany pozwala na regulowanie szerokości szpary, przez którą pasza dostaje się do korytek. Komory wyjadania (korytka) są ograniczone wspomnianą ruchomą ścianą, bocznymi pionowymi ściankami i progiem zabezpieczającym przed marnowaniem się paszy przez wysypywanie się na zewnątrz w czasie żywienia zwierząt. Podany na fotografii automat waży 60 kg i pozwala na zmagazynowanie w nim do 70 kg paszy suchej.

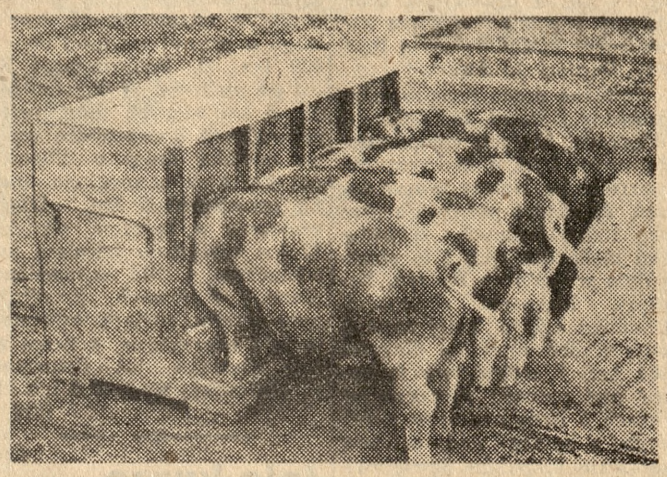

Tucz trzody chlewnej za pomocą automatu

W Zakładzie Kołuda Wielka od dwóch już lat żywienie oparte jest na takich automatach, przy czym prowadzi się na nich nie tylko materiał tuczowy, ale hodowlany i prosięta do odsadzenia. Oczywiście mieszanka musi być sucha, w skład jej zależnie od potrzeb produkcji, powinny wchodzić w odpowiednim stosunku ziarna śrutowane, mączki zwierzęce, otręby, mielone makuchy i suszone płatki ziemniaczane. Zakład stosuje również dodatek mielonego siana lucerny, który dostarcza zwierzęciu nie tylko witamin i białka, ale zapewnia pożądaną ilość balastu. Balast ten stanowią składniki niestrawne, rozpychające przewód pokarmowy; ilość jego jest różna dla różnych kierunków produkcji — reguluje ona dobowe wyjadanie mieszanki suchej przez zwierzęta. Stwierdzono, że przy odpowiedniej ilości balastu, wykluczone jest przejadanie się zwierząt. Liczne obserwacje wykazały, że przy zastosowaniu automatów, wyjadanie dzienne przy wadze żywej do 30 kg wynosi około 2,5 kg, przy 90 kg dochodzi do 5 kg. Wyzyskanie paszy w tuczu bekonowym wynosiła przeciętnie 4,2 jednostki, przy czym przyrost dzienny żywej wagi od 650 do 700 gramów. Należy podkreślić, że przy żywieniu automatowym suchą mieszanką, zwiększającą u zwierząt potrzebę picia — należy im udostępnić wodę bez ograniczeń.

Oszczędność pracy przy tańszej produkcji

Przedstawiony na fotografii automat jest czterodzielny; może z niego korzystać grupa składająca się z 8 sztuk zwierząt. W Zakładzie wprowadzono również automaty jedno- i trzydzielne; jest to już szczegół techniczny, związany z ilością zwierząt w grupie. Wielokrotne obserwacje nad użytkowaniem automatu potwierdzają wszechstronne korzyści przy ich zastosowaniu, a więc racjonalne wyzyskanie paszy (potanienie produkcji przyrostu 1 kg żywej wagi), ułatwienie utrzymania czystości w chlewni (brak łatwo psujących się resztek mokrej karmy), a najważniejsze — redukcję pracy człowieka co najmniej o 40 procent. Oszczędność pracy polega na wypełnianiu jednorazowym automatu paszą na dobę lub nawet dwie, przy czym unika się ciągłego mycia koryt i kilkakrotnego dowozu paszy w ciągu dnia.

Szerokie zastosowanie automatów jest sprawą najbliższej przyszłości; daje ono i wtórne korzyści, mianowicie ogromną oszczędność w gospodarce krajowej. Automat wymaga ziemniaków suszonych, a zmniejszenie ilości świeżych ziemniaków w żywieniu trzody chlewnej obniża krajowe zużycie opału na ich parowanie, oraz usuwa znaczne straty (dochodzące do 30 procent) przy przechowywaniu ziemniaków, sortowaniu, płókaniu itp.

Automat winien znaleźć szerokie zastosowanie przede wszystkim w tuczarniach przemysłowych, w produkcji wielkotowarowej państwowego i spółdzielczego sektora; zmniejszy on również nakład pracy ludzkiej i w gospodarstwie chłopskim — przyspieszy jak każda racjonalizatorska nowość realizację planu 6-letniego.

Plon pierwszej narady zespołowej

w Nadleśnictwie Łopuchówko

Celem przyspieszenia przejścia na nowoczesne metody zagospodarowania lasów, wprowadzenia do techniki i organizacji gospodarstwa leśnego najnowszych zdobyczy naukowych, jak również dla uzyskania odpowiednio urządzonych i gospodarowanych obiektów szkoleniowych oraz terenów doświadczalnych Ministerstwo Leśnictwa wytypowało spośród 100 nadleśnictw w kraju, 8 nadleśnictw wzorcowych. W poznańskim Okręgu Lasów Państwowych uznane zostało za wzorcowe nadleśnictwo Łopuchówko w pow. obornickim.

Świetlica pracowników leśnych w Zielonce wypełniła się dziś po brzegi. Przybyli robotnicy, zjawili się w komplecie leśniczowie, zgromadziły się wesoło rozprawiające robotnice leśne. Są przedstawiciele KP PZPR i ZMP, delegaci Okręgu I Rejonu oraz Związku Zawodowego Prac. Leśnych. Wszyscy będą dziś radzić nad tym, w jaki sposób poza normalnymi czynnościami nadleśnictwa, kontynuować zapoczątkowaną tu na dużą skalę hodowlę i selekcję różnych odmian topoli dla celów produkcyjnych, jak rozpracować prawidłowe pielęgnowanie lasu z zastosowaniem nowoczesnych i postępowych metod. Narady takie z udziałem wszystkich pracowników zwoływane będą odtąd co miesiąc, niezależnie od narad przedstawicieli grup związkowych i leśniczych.

Dla własnych potrzeb — stacja meteorologiczna

W prostych i zrozumiałych dla wszystkich słowach, nadleśniczy inż. Głyda przedstawia powody, dla których nadleśnictwo Łopuchówko uznane zostało za wzorcowe i kreśli program prac na najbliższe miesiące. Łopuchówko jak się okazuje posiada typowy dla całej niziny wielkopolskiej drzewostan, powtóre gospodarka prowadzona jest **tu prawidłowo** i wzorowo.

W dziale prac techniczno-gospodarczych — wyjaśnia inż. Głyda — prace obejmą czynności gospodarcze dotyczące zalesień bieżących i inwestycyjnych, pielęgnowanie upraw, czyszczenie i trzebież oraz użytkowanie, dalej żywicowanie i łowiectwo, ochronę lasu a w szczególności akcję przeciwpożarową, zwalczanie szkodliwych owadów i grzybów.

W zakresie postępowych metod pielęgnowania lasu nadleśnictwo korzystać będzie ze zdobyczy i osiągnięć radzieckiej agrobiologii. Prace będą instruowane przez Instytut Badawczy Leśnictwa.

Dla krzewienia racjonalizatorstwa i oceniania pomysłów nowatorskich inż. Głyda proponuje założenie Klubu Racjonalizacji i Techniki oraz Kółka Miczurinowskiego. Uznaje także za celowe, założenie stacji meteorologicznej, choćby najniższego rzędu, jak również stacji fenologicznej celem przeprowadzenia obserwacji początków i końca okresów wegetacyjnych u poszczególnych odmian drzew leśnych.

Dalszy przebieg narady wykazał, że robotnicy żywo interesują się problemami swej pracy, że nie obce im są nowoczesne metody eksploatacji lasu. Leśniczy Kobus porusza m. in. sprawę postawienia wieży obserwacyjnej przeciwpożarowej, która umożliwiałaby kontrolę większych obszarów leśnych. Robotnik Jan Krause apeluje o przydział chociażby jednej piły mechanicznej. Równocześnie wysuwa postulat, by administracja leśna dostarczyła pił i siekier, gdyż w pobliskich sklepach GS-ów nie można ich nabyć. Szczególnie żywą dyskusję wywołał poruszany przez Józefa Obsta problem obróbki kopalniaków.

Nie sposób przytoczyć wszystkich zagadnień, które narada ujawniła. W konkluzji ustalono, że nadleśnictwo będzie dążyło do stopniowego organizowania pracy zespołowej i porównywania jej wyników z pracą indywidualną, do mechanizacji prac i porównywania jej z wynikami pracy ręcznej oraz do racjonalnej obróbki kopalniaków i dostosowywania jej do rzeczywistych potrzeb kopalni.

B. Gorajski

Dobrym źródłem dochodu w niejednym gospodarstwie małorolnym jest hodowla drobiu. Ob. Szymańska z Sierakówka w pow. obornickim dumna jest ze swej skrzydlatej gromadki. Czteromiesięczny warchlaczek nie należy oczywiście do tego drobiego towarzystwa...

Fot.: K. Przychodzki — „Głos"

Rolniku!

Walcz ze złodziejem twoich plonów!

Nadeszła pora, kiedy na polach i w ogrodach pojawiają się masowo chwasty. Wyrządzają one wielkie szkody, powodując obniżenie plonów roślin uprawnych.

Chwast to złodziej plonów. Odznaczając się większą od roślin wytrzymałością na niekorzystne warunki glebowe i klimatyczne — odbiera roślinom uprawnym wodę oraz składniki pokarmowe, zwłaszcza azot i potas. Poza tym obniża wartość i smak produktów przemiałowych, a w wielu wypadkach czyni je nieprzydatnymi do spożycia (np. nasiona cieciorki albo tobołków polnych powodują gorzki smak mąki). Nasiona niektórych chwastów posiadają nawet własności trujące, jak np. nasiona kąkolu. Wreszcie chwasty są rozsadnikami chorób i szkodników.

Przyczyną zachwaszczania pól i ogrodów może być wysiewanie zanieczyszczonego nasienia, nieodpowiednio stosowany płodozmian oraz niewykaszanie chwastów, rozwijających się swobodnie na pastwiskach, miedzach, ścieżkach, rowach i podwórzach.

Walkę z chwastami trzeba rozpocząć możliwie jak najwcześniej. O ile się da, należy spulchniać ziemię przez płytkie motykowanie zwłaszcza w czasie dużego nasłonecznienia, oborywanie roślin i staranne plewienie. Ognichę i łopuchę, wyrastające zazwyczaj szybciej — można wykaszać, osty wycinać stykiem (specjalnym dłutem), kaniankę okopywać rowkami, a następnie wypalać, łąki kosić przed zakwitnięciem chwastów.

Poza sposobami mechanicznymi istnieją również środki chemiczne do zwalczania chwastów, a więc miałko mielony kainit lub azotniak, stosowane przez opylanie na „rosę", w okresie krzewienia się zbóż, a więc gdy chwasty są jeszcze małe. Można też użyć do tego celu mieszanki kainitu z azotniakiem. Kainit ma jednak pewne ujemne własności, a mianowicie zasklepia gleby ciężkie.

W uprawach zbożowych, na miedzach, rowach, podwórzach itp. można też stosować nowoczesny środek chemiczny — Regulex. Jest to środek hormonalny wypróbowany przed dwoma laty w krajowych instytutach rolniczych, między innymi również w Instytucie Badania Drzew i Krzewów w Kórniku.

W ubiegłym roku stosowany był z powodzeniem w niektórych majątkach PGR. Działa tylko na chwasty dwuliścienne. Stosuje się go w rozcieńczeniu 1—1,4 kg na 1000 l wody. Wystarczy to na spryskanie 1 ha. Regulex najlepiej stosować rano, po obeschnięciu rosy względnie po deszczu. Nie można natomiast spryskiwać tym środkiem w czasie wiatru. Po użyciu trzeba opryskiwacze dobrze oczyścić.

Walka z chwastami będzie tylko wówczas skuteczna, gdy prowadzić się ją będzie systematycznie i powszechnie w ciągu całego okresu wegetacyjnego. Należy ją zatem prowadzić, o ile to tylko możliwe zespołami, po prostu całą gromadą.

Wdzięczne w tej akcji otwiera się pole do rozwinięcia współzawodnictwa zarówno indywidualnego jak i zespołowego. (ard)

Na 100 lat wystarczy torfu

w woj. zielonogórskim

Celem zwiększenia podaży niewęglowych środków opałowych, oraz pełniejszego pokrycia potrzeb opałowych ludności wiejskiej, Prezydium Rządu R. P. postanowiło zwiększyć produkcję torfu na terenie naszego kraju do 600.000 ton w roku 1951.

Na terenie woj. zielonogórskiego uruchomionych zostanie 10 nowych kopalń torfu w powiatach: gorzowskim, międzyrzeckim, strzeleckim i sprotawskim, które — łącznie z już istniejącymi — dostarczą w roku bieżącym 20.000 ton torfu opałowego. Łączna powierzchnia wydobycia torfu obejmie obszar 310 ha. Jeżeli zważymy że głębokość pokładów w zielonogórskich kopalniach wynosi od 1 do 3 m — zasobność przygotowanych do eksploatacji torfowisk oblicza się na około 6,5 miliona metrów sześciennych masy torfowej co równa się około 2 milionom ton suchego torfu opałowego. Przyjmując średnią rocznej produkcji na 20.000 ton — zapas posiadanego w woj. zielonogórskim torfu może wystarczyć na 100 lat.

Zaznaczyć należy, że w obliczeniach tych nie wszystkie jeszcze możliwości zostały wzięte pod uwagę, ponieważ w wielu miejscach należy przeprowadzić prace melioracyjne dla odwodnienia pól torfowych.

Z zagadnieniem torfu łączy się nie tylko problem opałowy, bowiem w gospodarstwach hodowlanych torf wykorzystywany jest jako ściółka, a w przemyśle torf służy jako surowiec do produkcji płyt izolacyjnych. (sb)

Tysiące złotych oszczędności poprzez realizację „Czynu melioracyjnego"

Już dawno chłop polski przestał być obojętny na to co wokół niego się dzieje. Interesuje się on żywo przebiegiem i kształtowaniem się życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Dowodem tego są różne akcje społeczne i polityczne, podejmowane czyny w których liczny udział biorą chłopi.

Najliczniejszy udział chłopstwa zaznaczył się m. in. również w czynach melioracyjnych. Realizując powzięte zobowiązania chłopi przysparzają cenne dobra państwu a z korzyści stąd wypływających czerpią oni sami. Nawodnione obszary łąk zwiększają plony siana z hektara, rozgałęziona sieć drenów melioracyjnych podnosi wydajność gleby a sypane wspólnym wysiłkiem całej gromady, wały ochronne zabezpieczają pola i dobytek przed zalewem groźnego żywiołu jakim jest woda. Wynikiem czynów melioracyjnych są wreszcie nowe kanały, mosty, drogi i przepusty, służące całej gromadzie.

Członkowie spółdzielń produkcyjnych i pracownicy PGR. pow. chodzieskiego podjęli ostatnio szereg zobowiązań melioracyjnych, których wartość sięga 400 tys. złotych. Mają one na celu przede wszystkim podniesienie produkcji rolnej oraz zwiększenie hodowli trzody. Chłopi powiatu chodzieskiego zobowiązali się wykopać szereg nowych rowów, przeprowadzić konserwację podniszczonych oraz przeprowadzić prace nawadniające i odwadniające łąki. Na łąkach spółdzielni produkcyjnej Nietuszkowo, wspólnym wysiłkiem zostanie wykopany nowy rów odwadniający o długości 2,5 km a dalszych 6 km rowów zostanie doprowadzonych do porządku. Prace te przedstawiają wartość 60 tys. zł.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Zacharzyn przeprowadzą konserwację rowów na przestrzeni 12 km. Podobne prace wykonają członkowie spółdzielni produkcyjnej Raczyn, konserwując rowy na przestrzeni 14 km, a członkowie spółdzielni Węglewo wykopią nowe rowy odwadniające o łącznej długości 15 km.

Poważne prace przeprowadzą gromady Borowo, Lipia Góra i Węglowo, których chłopi założą nowe łąki o łącznym obszarze 86 ha. Należy jeszcze dodać, że chłopi podejmują szereg indywidualnych zobowiązań melioracyjnych i to szczególnie w gminach Budzyń, Kaczory, Margonin, Szamocin, Chodzież, Ujście. Tutaj zostaną oczyszczone rowy na długości 184 km. Kierownictwo fachowe nad pracami spoczywa w rękach 5 konserwatorów gminnych, a opiekę nad całością sprawuje instruktor powiatowy przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa PRN wespół z urzędem wodno-melioracyjnym. (ko)

Do czynów melioracyjnych przyłączyli się również chłopi gromady Zielona Wieś. Na zebraniu gromadzkim, chłopi uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której zobowiązali się wybudować szosę na odcinku Zielona Wieś — Łąkła o długości 1 km. Po obu stronach szosy zostaną wykopane nowe rowy. (s. b.)

Powiat krotoszyński w czynie melioracyjnym zajmuje przodujące miejsce. Prace już wykonane przedstawiają wartość ponad 72 tys. zł. Czynem tym chłopi tego powiatu wysunęli się na dziewiąte miejsce w skali ogólnokrajowej. Jeszcze śmielsze zobowiązania podjęli chłopi w ramach czynu drogowego o łącznej wartości ponad 809 tys. zł. Zobowiązanie to już się realizuje. Wykonano już ok. 5 km nowych dróg, przeprowadzono konserwację innego odcinka drogi o długości pół km oraz naprawiono bruk na przestrzeni 5 km. Drogi gruntowe o łącznym odcinku 12 km otrzymały trwalszą nawierzchnię. Nie zapomniano również o rowach przydrożnych, które zostają systematycznie naprawiane, a prace w tym kierunku już dokonane przedstawiają wartość 8 tys. zł. (Kr)

W czułej trosce o dzieci

W uroczym parku kaliskim już z oddala widać sylwetkę okazałego gmachu Domu Kultury Dziecka. Jest to najpiękniejszy Dom Kultury Dziecka na terenie miasta i powiatu. Wycieczkowicze zwiedzający miasto nigdy nie zaniechają obejrzenia okazałego gmachu.

W Domu przybywa 135 dzieci robotników kaliskich. Mają one dużo miejsca do zabaw, gdyż istnieję tam piękna sala przeznaczona specjalnie do rozrywek, sala zajęć, gabinet lekarski, jadalnia, a obok domu znajdują się piaskownice i piękny park. Dzieci spędzają czas wesoło i pożytecznie, a wychowawczynie pracują na dwie zmiany, aby w ten sposób przyjść z pomocą rodzicom pracującym.

W przedszkolu TPD większość dzieci przebywa 12 godzin dziennie. W dni słoneczne urządza się wycieczki do miasta i do parku, a latem organizuje się kolonie letnie w Wolicy pod Kaliszem. Prócz przedszkola istnieje także świetlica, do której codziennie przychodzi około 100 starszych dzieci. W świetlicy odrabiają one lekcje, a dzieci zdolniejsze pomagają w nauce słabszym.

Maleńka Jadzia, córka małorolnego chłopa bawi się wesoło w przedszkolu wiejskim TPD w Kościelnej Wsi gm. Podgrodzie Kaliskie

Dzieci z przedszkola TPD w Kaliszu w strojach ludowych występem artystycznym czczą swe święto

Z okazji Święta Dziecka zarząd TPD zorganizował masowe imprezy artystyczne. W dniu 2 bm. przybyły do Kalisza dzieci szkolne z powiatu, które zwiedziły miasto i obejrzały filmy w kinach kaliskich. Dnia 3 bm. TPD urządziło w ogródku jordanowskim występy artystyczne. Zaproszone dzieci otrzymały posiłek, a następnie bawiły się do godziny 20. TPD zorganizowało również w Wolicy imprezy, na które przybyły dzieci szkolne z gromad Chełmce i Piwonice. Dzieci te otrzymały upominki książkowe. (t)

Walka ze stonką ziemniaczaną najważniejszym zadaniem wsi

Powiat wrzesiński rozpoczął już walkę ze stonką ziemniaczaną. Powstał komitet powiatowy Ochrony Roślin, utworzono również gminne komitety. Aby walka była prowadzona właściwie i mogła dać pożądane rezultaty, przeszkolono na specjalnych kursach 227 osób. Założono w powiecie 93 poletka chwytne i opylono środkami chemicznymi glebę, na której w ub. roku znaleziono ogniska stonki. Poza tym ustalono kalendarzyk ogólnych przeglądów pól. Obecnie wszyscy plantatorzy ziemniaków winni dokładnie przeglądać swe pola, szczególnie w słoneczne południe, gdy stonka jest najruchliwsza, a poletka chwytne należy badać codziennie. W wypadku znalezienia szkodnika trzeba natychmiast donieść do Prezydium GRN. (St. St.)

Udzielić pomocy w poszukiwaniu stonki

Na ostatniej sesji PRN w Chodzieży wręczono za wydajną pracę w siewie pokoju Władysławowi Joachimiakowi i Władysławowi Suskowi dyplomy przodowników pracy.

Omówiono również sprawę zwalczania stonki. Do poszukiwań zmobilizuje się społeczeństwo z Chodzieży, nie wyłączają młodzieży szkolnej.

Fabryki, spółdzielnie i wszystkie zakłady pracy winny przyjść z pomocą w akcji poszukiwania szkodnika. (jku)

W pow. szamotulskim znaleziono stonkę

W czasie lustracji upraw ziemniaczanych przez uczniów szkoły podstawowej w Dusznikach, powiat Szamotuły, wykryto pierwsze okazy chrząszczy stonki ziemniaczanej. Szkodnik ten został znaleziony w miejscowości Duszniki — na polach chwytnych Andrzejewskiego i Jurka, w pobliżu zeszłorocznych ognisk.

Prezydium GRN w Dusznikach apeluje do wszystkich, którzy posiadają poletka chwytne, aby uważnie przeszukiwali swoje uprawy ziemniaków, a o wykryciu jednego chociażby okazu stonki natychmiast meldowali.

Jajo kurze wagi 95 gramów

Jedną z naszych korespondentek przyniosła do redakcji znacznej wielkości jajko kurze. Podczas gdy przeciętna waga jajka waha się w granicach 50—55 g — omawiane jajo ma wagę niemal podwójną i wymiary 70×52 mm. Kura, która jajko to zniosła, obdarza szczęśliwych właścicieli przeważnie jajkami tej właśnie wielkości.

Osobliwe jajko wraz z adresem średniorolnego gospodarza, który wyhodował kurę — przekazaliśmy Zakładowi Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Poznańskiego.

„Wieś potrzebuje burs i stypendiów,

zostań członkiem TOS,

a zapewnisz je dziecku wsi"

Przed wielkim dniem solidarności młodzieży

We wszystkich gromadach powiatu żnińskiego odbyły się zebrania młodzieżowe, na których wybrano delegatów na powiatowy zlot młodzieży do Żnina.

Dla uczczenia Zlotu Młodych Bojowników o Pokój młodzież podejmuje liczne zobowiązania. Wszystkie koła ZMP przygotowują gazetki ścienne.

Program zlotu w Żninie przewiduje pochód ulicami miasta, zebranie zlotowe delegatów powiatowych, na którym dokonany będzie wybór delegatów na III Zlot Młodzieży Demokratycznej w Berlinie oraz popisy sportowe i artystyczne zespołów z całego powiatu.

Młodzież przygotowuje również podarki dla delegatów zagranicznych i listy z pozdrowieniami do młodzieży krajów demokratycznych.

W bieżącym tygodniu ZMP-owcy zorganizują ponad 60 odczytów na temat życia i pracy ludzi w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Podobne odczyty urządzone będą w zakładach pracy. (ke)

*

W czerwcu odbędzie się w Kiszkowie, powiat Gniezno, powiatowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój. Udział w zlocie weźmie ponad 300 uczestników, wybranych we wszystkich gromadach powiatu. Dokonają oni wyboru delegatów, którzy będą reprezentować młodzież powiatu gnieźnieńskiego na wielkim, międzynarodowym zlocie w Berlinie.

W godzinach popołudniowych odbędą się w Kiszkowie występy artystyczne z udziałem 3 najlepszych zespołów z powiatu oraz zawody lekkoatletyczne. (aw)

*

W Międzychodzie odbyła się wielka narada młodzieżowa, w której wzięło udział ponad 300 delegatów z całego powiatu. Wybrali oni swego przedstawiciela na III Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Berlinie. (SD)

Wieści z Kalisza

Zlikwidować nieporządki

W Kaliszu przy ul. Jabłkowskiego 14 panują wielkie nieporządki. Rozrzucone śmieci, stare garnki, wiadra, beczki itp. sprawiają niezbyt miły widok. W pobliżu domu unosi się nieprzyjemny zapach spowodowany gniciem odpadków, a na podwórzu bawią się dzieci. Co wobec tego robi dozorca i komisja sanitarna? (t)

Wyróżnili się

W sali Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów uznania dla chłopów mało i średniorolnych, którzy wyróżnili się w siewach wiosennych. Przeszło 800 dyplomów wręczył przodownikom rolnym, przewodniczący Prezydium PRN Orsztynowicz. (t)

Walka ze stonką ziemniaczaną

W powiecie kaliskim akcja przygotowawcza do walki ze stonką ziemniaczaną została już ukończona. Obecnie trwają we wszystkich gminach specjalne kursy. W każdej niemal gromadzie założono poletka chwytne. Najwięcej posiada ich gmina Iwanowice i Podgrodzie Kaliskie. (t)

Ułatwić pracę listonoszom

W wielu domach listonosze nie mogą znaleźć adresata. Na tablicach widnieją bowiem stare numery mieszkań i nazwisk lokatorów, którzy już dawno w tym domu nie mieszkają. Dozorcy i administratorzy winni natychmiast zmienić tablice ze spisem lokatorów co ułatwi pracę listonoszom.

Zmiana nazw ulic

Ostatnio zmieniono nazwy ulic: ul. Daszyńskiego na Dzierżyńskiego, Skorupki na Jarosława Dąbrowskiego, Limanowskiego na Lipową, Kaniowską na Kadecką, Kręgowiecką na Słoneczną (t)

Z ziemi wielkopolskiej

Wystawa pomysłów racjonalizatorskich w Ostrowie

Kolejowy Klub Racjonalizacji i Techniki Węzła i Warsztatów Kolejowych w Ostrowie zorganizował ostatnio wystawę prac racjonalizatorskich kolejarzy ostrowskich. Wystawa mieści się w pięknie urządzonej świetlicy Koła ZZK II i doskonale obrazuje osiągnięcia racjonalizatorów w roku 1950 i 31. Eksponaty składają się z modeli, wykresów, opisów wynalazków i usprawnień. Przedstawiona jest tu doskonale produkcja zakładu.

Wystawa wykazuje nam wkład racjonalizatorów w plan 6-letni i pokój. (midz.)

Zasilą kadry pracowników Służby Zdrowia

Kurs Młodszych Pielęgniarek w Ośrodku Szkolenia PCK w Krotoszynie został już zakończony. Przodowniczkami kursu zostały: Irena Fredrych i Stanisława Kaczmarek. Uroczystego wręczenia zaświadczeń dokonała delegatka Prezydium WRN z Poznania Krajewska. Ze złożonego sprawozdania z przebiegu kursu wynikało, że we współzawodnictwie wysunęła się na pierwsze miejsce grupa Ligi Kobiet.

Absolwentki zasilą kadry pracowników Służby Zdrowia. (M. R.)

W pow. chodzieskim rozwija się współzawodnictwo

PGR-y, Ośrodki Maszynowe, GS-y, spółdzielnie produkcyjne i 67 gromad w pow. chodzieskim podjęło współzawodnictwo pod hasłem podwyższenia plonów.

Podjęte zobowiązania podniesienia produkcji zwierzęcej, zbóż kłosowych, roślin okopowych, remontu zabudowań gospodarskich, naprawy dróg, mostów itp. wyrażają się kwotą 1.625.284 zł. Przewiduje się znaczne podwyższenie wydajności poszczególnych płodów rolnych z 1 ha. (ko)

Radio

Poniedziałek, 4 czerwca 1951

PROGRAM II

(Fala Poznania 249 m)

6.50 (P-ń) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Ulubieni pieśniarze radzieccy; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 Muzyka poranna; 8.55 Przerwa; 13.30 Audycja szkolna dla klas III do IV; 13.50 Audycja ZNP; 14.05 Kameralna muzyka polska; 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII; 14.50 Koncert rozrywkowy; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Audycja PCK dla chorych; 16.20 (P-ń) Audycja dla dzieci; 16.35 (P-ń) Muzyka kameralna. Wykonawcy: Bolesław Hypki — I skrzypce, Andrzej Rozmarynowicz — II skrzypce, Józef Eichstaedt — wiolonczela; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Utwory kompozytorów słowiańskich; 17.40 (P-ń) Pieśni polskie — wykona chór Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Lubomira Szopińskiego 18.00 Audycja z cyklu: Polska myśl postępowa; 18.15 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.30 (P-ń) Muzyka; 18.45 (P-ń) Pogadanka dla korespondentów; 19.00 Pieśni; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik; 21.00 Koncert; 21.45 Audycja literacka; 22.60 Muzyka i aktualności; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert;

✝

Dnia 1 czerwca 1951 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 39, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i stryjek, śp.

Edmund Vogt

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W smutku pogrążona rodzina

7684g

✝

Dnia 1 czerwca 1951 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

z Gieruszów

Barbara Winowska

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Kraków 7681g

A. TYSKI i A. BILSKI

PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU

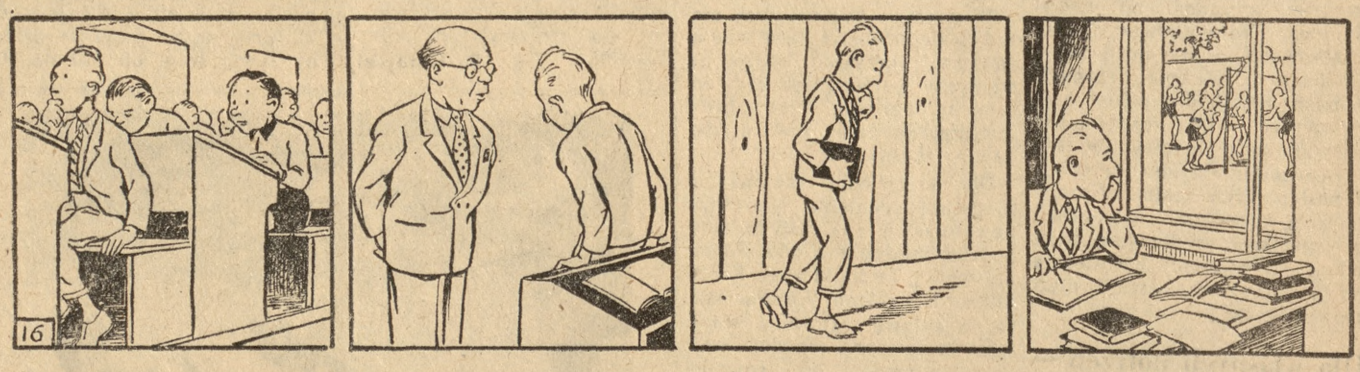

Szybko czas upływa na wielu klasówkach. W najbliższym okresie będzie wywiadówka.

Jurek tak jak zwykle oblał swój egzamin. Inspektor lenistwo Jurka ostro gani.

Dziś Jurek do domu wraca chmurny cały. Jeśli nie podciągnę będę miał dwie pały.

A co gorsza musi ślęczeć nad książkami, kiedy zespołowcy dręczą zabawami.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depesz 64-75 (od godz. 16.00—24.00); nocny (po godz. 22.00) 64-72

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH" Poznań, ul. Kantaka nr 8-9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W. „PRASA" Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—16.30, w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział ul. Zwierzyniecka 3. K—2—13193 STRONA 4 NR 152 AB